

**IRENA ZOFIA MALIK (Z D. MAĆCIK)**  
ur. 1928; Łupki



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Żydzi w Bełżycach
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bełżyce; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Bełżyce dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi w Bełżycach, Bełżyce II wojna światowa, Holocaust

### Żydzi w Bełżycach

Tam sami Żydzi byli, same żydowskie domki; teraz już popostawiane kamienice, ale jeszcze niektóre te domki stoją; to są już zawaliska, nikt tam nie mieszka i właściciela chyba nie ma. Żydzi handlowali, wszystko w żydowskich rękach było, Polak nie handlował. Igły, agrafki, nici, majtki, sukienki, palta, materiały, śledzie – wszystko Żydzi mieli! Teraz Żydzi nie handlują, tylko Polacy. My jeździliśmy kupować do Żydów te wszystkie materiały, a i Żydzi czasami przychodzili do nas na wieś; czasem kupowali od nas jajka, nabiał, bo poza tym to wszystko było w żydowskich rękach.

Tych bogatszych, i w ogóle większość Żydów, Niemcy zagnali na Majdanek. Znało się ich tam pół Bełżyc, ale nikt nie został. Nazwisk już nie pamiętam, po imieniu się wołało, ale zapomniałam dużo. Teraz nie ma nikogo, gdzieś wszystkich wygnali, część wyjechała za granicę – wcześniej, jak była możliwość, to wyjeżdżali, a którzy zostali, to wyginęli na Majdanku. Jak ich gnali na Majdanek, to kto uciekł – ocalał, ale wszyscy nie ocaleli.

Data i miejsce nagrania	2008-06-25, Sporniak
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marzena Baum
Transkrypcja	Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"